

Bielsko-Biała, 24.02.2023

Uchwała Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Niezależni.BB w sprawie budowy spalarni odpadów

Od ponad trzech lat Prezydent Miasta Jarosław Klimaszewski prowadzi działania przygotowujące do rozpoczęcia budowy spalarni odpadów, nazywanej też instalacją termicznego przetwarzania odpadów (ITPO). Stowarzyszenie Niezależni.BB od początku stoi na stanowisku, że decyzję o ewentualnym powstaniu ITPO powinni podjąć sami mieszkańcy, wypowiadając się w tej sprawie w referendum lokalnym. Radni Niezależnych.BB na sesjach Rady Miejskiej dwukrotnie składali projekt uchwały referendalnej. Stoimy na stanowisku, że opinię i decyzję mieszkańców w tej kwestii winny wyprzedzać działania przygotowawcze, podejmowane przez Pana Prezydenta, zwłaszcza, że już teraz generują one koszty dla budżetu miasta. Dopiero w grudniu ubiegłego roku pojawiła się wola ze strony Prezydenta, aby przystąpić do organizacji referendum. Oznacza to początek kampanii referendalnej, w której ścierać się będą argumenty przeciwników i zwolenników spalarni.

Jest to także moment, w którym pragniemy ogłosić nasze stanowisko odnośnie tej inwestycji. Stowarzyszenie Niezależni.BB opowiada się przeciwko budowie spalarni odpadów w Bielsku-Białej. Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, że nie sprzeciwiamy się samej technologii spalania, lecz konkretnym planom inwestycyjnym władz miasta. Nie przekonują nas racje na rzecz budowy ITPO w naszym mieście. Uważamy, że ryzyko wiąże się przede wszystkim z aspektami finansowymi i prawnymi. Naszą decyzję w tej sprawie uzasadniamy szeregiem argumentów.

Po pierwsze, wysoki poziom inflacji, z którym należy się liczyć również w przyszłości, rodzi ryzyko wzrostu kosztów powstania ITPO. Pierwotnie koszt budowy oceniano na 422 mln zł. Pożyczka, o którą już zawnioskował Zakład Gospodarki Odpadami, opiewa na sumę 322 mln zł, do tego należy doliczyć kwotę 100 mln zł bezzwrotnej dotacji. W obecnej sytuacji gospodarczej można być pewnym, że ponoszone nakłady będą o wiele wyższe. Kosztami budowy obarczeni będą mieszkańcy Bielska-Białej, którzy będą musieli spłacać zadłużenie, wliczone w wysokość opłaty śmieciowej.

Po drugie, ani władze miasta, ani eksperci z branży gospodarki odpadami nie potrafią zagwarantować, że realizacja inwestycji przełoży się na zmniejszenie kosztów opłaty śmieciowej. Co najwyżej, mowa jest o stabilizacji cen. Tymczasem, analiza wysokości opłaty śmieciowej w polskich miastach, w których funkcjonują spalarnie pokazuje, że tamtejsze stawki nie odbiegają znacząco od stawki z Bielska-Białej. W części tych gmin cena jest nieznacznie niższa, lecz w niektórych jest wyższa. Brak pewności co do pożądaných efektów cenowych powstania spalarni, skłania do podejrzliwości wobec wyjątkowej determinacji



Prezydenta Klimaszewskiego, który od trzech lat przekonuje mieszkańców do inwestycji, którą przedstawia jako najlepsze remedium na kolejne podwyżki opłaty.

Po trzecie, aktualnie zarówno na szczeblu krajowym, jak i w ramach Unii Europejskiej trwają intensywne dyskusje i prace nad aktami prawnymi, które w najbliższym czasie zmienią system gospodarki odpadami. Wciąż nie jesteśmy w stanie przewidzieć kształtu rynku odpadowego, gdy rząd wprowadzi tzw. rozszerzoną odpowiedzialność producenta (ROP). Na dziś przewidywać można, iż w najbliższych latach na skutek ROP na rynku surowców zmniejszy się ilość tworzyw sztucznych. Może to spowodować, że ITPO dużo trudniej będzie zapewnić dotychczasową ilość surowca przeznaczonego do spalania. Trudno również wyrokować o przyszłości unijnego systemu handlu emisjami (ETS), którym mogą zostać objęte wszystkie europejskie spalarnie odpadów. Na mocy porozumienia zawartego przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej w końcu zeszłego roku spalarnie mają zostać objęte systemem ETS w 2028 roku. Oznaczać to może wzrost kosztów funkcjonowania ITPO. To wszystko powoduje, że technologia termicznego przetwarzania odpadów, która przez dekady w państwach zachodnich była uznawana za efektywną, obecnie z punktu widzenia finansowego i prawnego, może być oceniana co najmniej jako ryzykowna. Naszym zdaniem władze miasta, odwołując się do atrakcyjnych z punktu widzenia ekologii i estetyki przykładów spalarni z Wiednia czy Kopenhagi, zapominają, że decyzje o budowie większości istniejących na Zachodzie instalacji zapadły wiele lat temu przy odmiennym otoczeniu prawnym i innych uwarunkowaniach ekonomicznych.

Po czwarte, dyskusja o ITPO oderwana jest od analizy innych obszarów i narzędzi gospodarowania odpadami. Planowana inwestycja wciąż nie rozwiązuje podstawowych problemów:

- a) braku wydajności istniejącej instalacji względem odbieranych od mieszkańców odpadów zielonych,
- b) niewystarczająco wydajnej kompostowni, która wciąż generuje problemy z odorem,
- c) segregacji odpadów, która nie daje wystarczających efektów, jeśli chodzi o poziom recyklingu. Naszym zdaniem w pierwszej kolejności należy skupić się na poprawie efektywności sortowni odpadów w Lipniku, której rola w gospodarce odpadami powinna rosnąć wobec coraz bardziej restrykcyjnych wymogów unijnego otoczenia prawnego.

Apelujemy do sympatyków Stowarzyszenia Niezależni.BB i wszystkich mieszkańców Bielska-Białej o uwzględnienie powyższych argumentów przy podejmowaniu swojej decyzji przy urnie referendalnej. Pragniemy również zaapelować do Prezydenta Klimaszewskiego o zapewnienie równych warunków do prowadzenia kampanii referendalnej dla obu stron dyskusji. Fakt popierania przez władze Miasta budowy spalarni odpadów nie może prowadzić do dominacji w przestrzeni publicznej zwolenników tego rozwiązania w okresie poprzedzającym referendum lokalne.

